

Sygn. akt *I ACa 1212/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Jan Futro**

Sędziowie: **SSA Małgorzata Gulczyńska /spr./**

SSA Jerzy Geisler

Protokolant: **st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus**

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Powiatowego Policji w Ś. i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 12 lipca 2016 r. sygn. akt I C 329/15

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) na rzecz adwokat A. S. 3.321 zł.**

Jerzy Geisler Jan Futro Małgorzata Gulczyńska

I ACa 1212/16

UZASADNIENIE

Powód, G. J. wystąpił z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji w Ś. i Prokuratorowi Rejonowemu Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu podniósł, że został niesłusznie oskarżony o kradzież ropy z czterech samochodów, a w czasie przesłuchania był zastraszany przez policjantów. W okresie od 2011 r. do uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego została naruszona jego godność,

czeńść, dobre imię oraz prawo do wolności. Jako podstawę swojego żądania wskazał art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. i w zw. z art. 445 k.c. oraz art. 77 ust. 1, art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, ponadto na art. 6 ust. 3 lit. c EKPC i art. 14 ust. 3 lit. d MPPiOP.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, a ewentualnie o przekazanie roszczenia powoda w zakresie zadośćuczynienia w trybie art. 202 zdanie 3 k.p.c. Wydziałowi Karnemu Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. W przypadku nieuwzględnienia powyższego, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując na brak bezprawności po stronie pozwanego. Zakwestionował także wysokość roszczenia i podniósł zarzut jego przedawnienia.

Postanowieniem z 17 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowił odmówić odrzucenia pozwu. Postanowienie nie zostało zaskarżone.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania, ustalając następujący stan faktyczny.

Komenda Powiatowa Policji w Ś. w dniu 20 września 2011 r. wszczęła postępowanie w sprawie dokonanego w nocy z dnia 17 na 18 września 2011 r. w Ś. włamania do zbiornika paliwowego samochodu ciężarowego oraz kradzieży ze zbiornika paliwowego ciągnika rolniczego oleju napędowego. A. M. (1) w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 27 września 2011 r. wskazał, że czynów tych dokonał wspólnie m.in. z G. J., opisując na czym polegał jego udział w przestępstwie.

W dniu 27 września 2011 r. o godzinie 21:50 funkcjonariusze KPP w Ś. dokonali zatrzymania G. J., w związku z podejrzeniem, że w dniu 17 września 2011 r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał kradzieży około 240 litrów oleju napędowego z dwóch pojazdów ciężarowych i z uwagi na uzasadnioną obawę mactwa procesowego. Powód nie złożył zażalenia na zatrzymanie. Został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Czynność przesłuchania zakończyła się o godzinie 13:02. Jeszcze tego samego dnia został zwolniony. Czas jego rzeczywistego pozbawienia wolności nie przekroczył 48 godzin. Przez cały czas zatrzymania przebywał w Policyjnej Izbie Zatrzymań w KPP w Ś.. Komenda Powiatowa Policji w Ś. nie wystąpiła do Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie o zastosowanie wobec powoda jakichkolwiek środków zapobiegawczych.

W dniu 29 września 2011 r. przedstawiono G. J. zarzut popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a 16 listopada 2011 r. sporządzono akt oskarżenia. Powód nie wystosował w toku całego postępowania jakiegokolwiek skargi na działanie funkcjonariuszy policji, nie zarzucał zastraszania go przez policję i zmuszenia do przyznania się do popełnienia przestępstwa, ani nie złożył w tym zakresie wyjaśnień przed sądem. A. M. (1) w toku sprawy (II K 763/11) zmienił swoje obciążające powoda wyjaśnienia. Prawomocnym wyrokiem z 7 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Świebodzinie w sprawie o sygn. akt II K 763/11 uznał G. J. niewinnym popełnienia zarzucanych mu czynów.

Powód 27 kwietnia 2015 r. złożył wniosek do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze Wydział II Karny o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania w kwocie 4.000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł za bezpodstawne zatrzymanie w sprawie II K 763/11. Prawomocnym wyrokiem z 29 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze przyznał mu zadośćuczynienie w wysokości 400 zł. Apelacja powoda została oddalona.

W chwili zatrzymania G. J. był od około 2 miesięcy nieoficjalnie zatrudniony jako pracownik ochrony w firmie (...) w Ś.. Z uwagi na podejrzenie, że dopuścił się przestępstwa na szkodę tegoż przedsiębiorstwa oraz wobec tego, że nie ujawnił, że posiada bogatą kartotekę karną, do zatrudnienia nie doszło.

Od momentu osiągnięcia pełnoletności, G. J. był kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu, m.in. za kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozbój. Odbywał już wielokrotnie karę pozbawienia wolności. Był uprzedzony do działań funkcjonariuszy i przedstawicieli policji i prokuratury, bywał w stosunku do nich agresywny. Od 2013 r. skarżył się znajomym, że jest prześladowany przez policję i prokuraturę, prosił o zakup leków, gdyż miał myśli samobójcze. Zachowanie powoda cechowała wówczas niestabilność emocjonalna – szybko wpadał w stany skrajnie zmiennego nastroju, od podekscytowania do zdenerwowania. W roku 2013 jeden raz skorzystał z pomocy psychiatry.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa, rozpatrując je na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 k.c., zaś odpowiedzialność Skarbu Państwa miała wynikać w pierwszej kolejności z art. 417 k.c. Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 421 k.c., powołanych przepisów nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych. Takim przepisami są uregulowania zawarte w art. 552-559 k.p.k., jednak odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę i krzywdę wywołaną orzeczeniami wydanymi w postępowaniu karnym nie zastała w powołanych przepisach uregulowana w sposób wyczerpujący. Wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na drodze cywilnej, prowadziłoby do naruszenia konstytucyjnego prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. oraz orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK/77/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 39). Zdaniem Sądu, ustawodawca nie uregulował kompleksowo odpowiedzialności Skarbu Państwa za błędy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i należy uzupełniająco stosować przepisy kodeksu cywilnego, które stanowią gwarancję egzekucji konstytucyjnie przysługujących praw.

Za niesłuszny uznano zarzut przedawnienia roszczenia. Termin ten należy liczyć bowiem od wydania wyroku uniewinniającego powoda.

Sąd uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 k.c. Nie dopatrzył się w działaniach Policji i Prokuratury w Ś. bezprawności.

W ocenie Sądu po tym, jak A. M. (1) w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego wskazał, że dokonał kradzieży wspólnie z powodem, zatrzymanie G. J. i przesłuchanie go w charakterze podejrzanego nie było zabiegiem bezprawnym, przeprowadzonym niezgodnie z procedurami lub zupełnie niepotrzebnie. Zatrzymanie powoda było konieczne po ustaleniu, że przestępstwo rzeczywiście miało miejsce i brało w nim udział kilka działających w porozumieniu osób o przeszłości kryminalnej. Przekonanie, że zastosowanie zatrzymania jest konieczne dla właściwego przebiegu postępowania przygotowawczego, było uzasadnione.

G. J. został przesłuchany w charakterze podejrzanego i następnego dnia zwolniony. Nie złożył zażalenia na zatrzymanie, a innych środków zapobiegawczych nie stosowano. Cała procedura przebiegła w sposób właściwy i z poszanowaniem prawa. Po opuszczeniu komendy powód nie skierował skarg pod adresem funkcjonariuszy. Zarzuty G. J. dotyczące tego, że policjanci w trakcie przesłuchania zastraszali go, grozili, że jeśli nie przyzna się do winy, to dopiszą mu jeszcze kilka zarzutów, pozostały wyłącznie gołosłownymi twierdzeniami. Powodowi odmówiono w tym zakresie wiarygodności, ponieważ okoliczności te zostały podważone dokumentami przedstawionymi przez stronę pozwaną, które poświadczały prawidłowość przebiegu przesłuchania, a które powód opatrzył własnym podpisem. Ponadto powód konsekwentnie podkreślał, że od samego początku, a więc jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, nie przyznawał się do winy, a skoro tak, to pozostaje to w sprzeczności z zarzutem zawartym w pozwie, jakoby zmienił wyjaśnienia przez wzgląd na bezprawne zachowanie funkcjonariuszy policji. Żaden dokument nie potwierdził wersji przedstawionej przez powoda w tym zakresie. W sprawie, w której powód był oskarżonym, dowód z wyjaśnień A. M. (1) nie był jedynym. Ostatecznie dokonana w tym postępowaniu odmienna ocena dowodów, nie przesądza o nielegalności wcześniejszych czynności. Sąd rozpoznający sprawę karną był uprawniony do odmiennej oceny dowodów, niż zaprezentowana w akcie oskarżenia, tym bardziej, że współoskarżony zmienił wyjaśnienia obciążające powoda.

Zgodnie z zasadą legalizmu, którą statuuje przepis art. 10 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu każdy organ powołany do ścigania, w tym prokurator, ma obowiązek wszczęcia i kontynuowania postępowania karnego, jeżeli tylko ściganie jest faktycznie zasadne oraz prawnie dopuszczalne. Na oskarżycielu publicznym ciąży przy tym dodatkowo także obowiązek wniesienia i popierania aktu oskarżenia (art. 45 k.p.k.). Organ procesowy ma obowiązek niewszczęcia postępowania lub umorzenia postępowania wszczętego, jeżeli postępowanie to okazuje się faktycznie niezasadne lub prawnie niedopuszczalne. Oskarżyciel publiczny powinien też odstąpić od oskarżania, jeżeli po wniesieniu aktu oskarżenia dochodzi do wniosku, że oskarżenie jest niezasadne. Ponadto, zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art.

4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7k.p.k.), prokuratura jest zobowiązana do poddania analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Podstawowym zaś celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego mogło by być uznane za czyn niedozwolony, gdyby nastąpiło przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury. Natomiast nie jest wystarczającą podstawą poszukiwania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie czy to art. 417 k.c., czy art. 77 ust. 1 Konstytucji RP sama okoliczność, że ostatecznie oskarżonego uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W przedmiotowej sprawie brak było takich okoliczności, które wykluczałyby całkowicie możliwość udziału powoda w przestępstwie. Przeciwnie, niesporne było, że do przestępstwa doszło, że brała w nim udział grupa osób wcześniej karanych, a główny oskarżony złożył wyjaśnienia obciążające powoda, co uzasadniało postawienie go w stan oskarżenia.

Uznanie przez Sąd braku bezprawności w działaniu organu władzy publicznej czyniło zbędnym odnoszenie się do zarzutów powoda dotyczących tego, że prowadzone postępowanie karne miało wpływ na jego stan psychiczny, kłopoty ze zdrowiem, utratę pracy i dyskomfort życia, a więc co do istnienia związku przyczynowego pomiędzy wskazanymi okolicznościami i wysokością szkody, jaką one spowodowały. Sąd wskazał, że prowadzenie postępowania karnego mogło być dla powoda dolegliwe i wywoływać poczucie krzywdy oraz wpływać na jego stan psychiczny, ale opis doznanych skutków uznano za wyolbrzymiony. Powód nie leczył się psychiatrycznie, u psychiatry był jeden raz i to dwa lata po zatrzymaniu. Powód nie był normalnie funkcjonującym człowiekiem, którego nagle pomówiono o popełnienie czynu przestępczego i postawiono przed sądem. Wcześniej był wielokrotnie przesłuchiwany, oskarżany i skazywany. Odbył karę pozbawienia wolności w łącznym wymiarze 14 lat.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego mając na względzie rodzaj i okoliczności sprawy. Wprawdzie powództwo okazało się bezzasadne, to jednak w wyniku działań władzy publicznej, G. J. mógł odczuwać subiektywnie rozumianą krzywdę.

Wyrok w całości zaskarżył powód zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 6 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód nie udowodnił bezprawności działania funkcjonariuszy publicznych pomimo, że wymowa zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku,
- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zatrzymanie powoda, prowadzenie postępowania przygotowawczego, a ostatecznie postawienie powoda w stan oskarżenia nie nosi znamion bezprawności i nie może być postrzegane jako źródło szkody niemajątkowej godzącej w dobra osobiste powoda, w sytuacji gdy działania te były oczywiście niesłuszne, z uwagi na brak dowodów winy,
- naruszenie prawa procesowego – art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dowód z opinii biegłego podczas, gdy był to dowód niezbędny do ustalenia uszczerbku jakiego doznał powód na skutek bezprawnego działania funkcjonariuszy publicznych,
- naruszenie prawa procesowego polegające na wadliwym zastosowaniu treści art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonych dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, poczynienie przez Sąd dowolnych ustaleń pozostających w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co skutkowało błędnym założeniem, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż zachowanie organów ścigania nosi znamiona bezprawności, chociaż zatrzymanie powoda, prowadzenie postępowania przygotowawczego, a ostatecznie postawienie powoda w stan oskarżenia – pomimo braku dowodów świadczących o jego winie – było oczywiście bezpodstawne i niesłuszne.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Powiatowego Policji w Ś., Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze na rzecz powoda 80.000 zł z ustawowymi odsetkami do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały uiszczone, ani w całości, ani w części, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Za niemający wpływu na bieg sprawy Sąd uznał wniosek powoda o zmianę pełnomocnika z urzędu. Powód nie wykazał, aby istniały podstawy do utraty zaufania do wyznaczonego pełnomocnika, który składał w terminie pisma procesowego i wywiódł środek zaskarżenia. Z pism powoda nie wynika, aby pełnomocnik pominął jakiegokolwiek okoliczności przez niego podnoszone bądź nie wyczerpał wniosków dowodowych. Nie sposób też pominąć, że powód wykazuje w swych pismach dużą znajomość prawa i dostatecznie reprezentuje własne interesy. Oddalenie powództwa nie było wynikiem niewłaściwego prowadzenia procesu, lecz skutkiem uznania roszczeń za nieuzasadnione w świetle obowiązującego prawa, o czym niżej.

Nie ma także wpływu na wynik sporu fakt, że powód otrzymał odpis wyroku z uzasadnieniem za pośrednictwem swego pełnomocnika i że była to jedynie kopia. Istotne jest, że powód mógł się zapoznać z argumentacją Sądu pierwszej instancji i do niej odnieść, co wyczerpująco uczynił.

Sąd Okręgowy – zgodnie z twierdzeniami powoda – ustalił, że powód nie przyznał się w toku postępowania karnego do kradzieży oleju napędowego i nie złożył wyjaśnień.

Niezasadne są także postawione w apelacji sporządzonej przez pełnomocnika powoda zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych. Nie wskazano bowiem, które z dowodów zostały przez Sąd Okręgowy ocenione wadliwie. Tym bardziej nie podano, jakich błędów Sąd dopuścił się przy tej ocenie. Uzasadnienie apelacji wskazuje, że w istocie skarżący stawia wyłącznie zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego przez uznanie, że nie znajdują one zastosowania w okolicznościach sprawy. Zarówno w apelacji sporządzonej przez ustanowionego dla powoda pełnomocnika, jak i w piśmie z 26 września 2016 r. sporządzonym przez samego powoda, zwalczany jest bowiem wyłącznie wniosek Sądu co do braku bezprawności po stronie pozwanej. Ocena bezprawności jest natomiast zagadnieniem z zakresu prawa materialnego.

Nie zostały także naruszone przepisy art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia uszczerbku jakiego doznał powód na skutek bezprawnego działania funkcjonariuszy publicznych, skoro bezprawności tej nie stwierdzono. W myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są tylko fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zarówno przepis art. 417 k.c., jak i art. 24 k.c. oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji, wskazują na przesłankę bezprawności jako konieczną dla uwzględnienia roszczeń kierowanych przeciwko Skarbowi Państwa. Przepis art. 448 k.c. dodatkowo, jak zgodnie się przyjmuje w judykaturze, wymaga stwierdzenia działania zawinionego. Wykluczenie bezprawności po stronie pozwanej eliminowało, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, potrzebę badania dalszych przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Dowody na okoliczność rozmiaru cierpień powoda były w tych okolicznościach zbędne, w związku z czym nie prowadzono ich również na etapie postępowania apelacyjnego.

Uporządkowania wymaga podstawa faktyczna powództwa. Ostatecznie, powód dochodził wyłącznie wyrównania krzywdy związanej z cierpieniami, jakich doznał w czasie przesłuchania przez policjantów oraz mękami, które znosił w czasie trwania procesu karnego aż do prawomocnego uniewinnienia. Powoływał się na zastraszanie przez policjantów, strach przed policją po wypuszczeniu go po przesłuchaniu, a potem na fakt, że będąc zatrzymany w innej sprawie był

dowożony do sprawy II K 763/11, skutki łańcuchami, a sam fakt zasiadania na ławie oskarżonych przynosił mu wstyd w opinii publicznej. Wywodził, że w związku z tym musiał poddać się leczeniu psychiatrycznemu. W obszernym piśmie z 31 grudnia 2015 r. wskazał, że domaga się 80 zł za każdy dzień przeżywania krzywdy, co potwierdził w zeznaniach wskazując, że dochodzi 80 zł za każdy dzień cierpienia, a cierpiał przez 1.000 dni (k. 305). Również w piśmie z 26 lipca 2016 r. powód z całym naciskiem twierdził, że dochodzi jedynie szkody niemajątkowej, wytykając w tym zakresie błąd Sądowi Okręgowemu, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził inaczej.

Dopiero w piśmie z 1 listopada 2016 r. powód stwierdził, że dochodzi także odszkodowania za utracone dochody, jakie osiągnąłby w firmie (...). Modyfikacja pozwu dokonana w tym piśmie, jest na etapie postępowania apelacyjnego z mocy art. 383 k.p.c. niedopuszczalna. Powód nie wskazał zresztą, jaka kwota miałaby odpowiadać utraconym dochodom, skoro całość żądania wyczerpuje zadośćuczynienie za doznane cierpienia.

Słusznie powód sprostował twierdzenia swego pełnomocnika, że roszczenia objęte pozwem nie są związane z samym faktem zatrzymania, ponieważ te szkody zostały już mu wyrównane w postępowaniu karnym. Pozew obejmował jedynie cierpienia spowodowane długotrwałym procesem, w którym pozostawał oskarżonym mimo wątpliwego dowodu. Ostatecznie powód wiązał swoje roszczenia z działaniami policjantów, które miały miejsce w chwili zatrzymania i polegały na zastraszaniu oraz z działaniami prokuratury, która prowadziła postępowanie, skierowała i podtrzymywała akt oskarżenia. Finansowo skutków tych zdarzeń nie wyodrębnił, dochodząc globalnej kwoty 80.000 zł.

Na obecnym etapie postępowania nie jest już kwestionowana możliwość rozpatrywania tak uzasadnionego powództwa na drodze procesu cywilnego. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że art. 552 k.p.k. nie obejmuje wszystkich sytuacji, w których dochodzi do sprzecznego z prawem zatrzymania lub odbywania kary pozbawienia wolności. Przepis ten nie dotyczy np. zatrzymania w celu doprowadzenia do odbycia kary pozbawienia wolności, zatrzymania, gdy nie dochodzi do późniejszego uniewinnienia, lecz zostaje wydana inna decyzja procesowa (np. uchylene orzeczenia, którym orzeczono o tymczasowym aresztowaniu). Przypadek zatrzymania w sprawie, w której doszło do uniewinnienia, został objęty normą wynikającą z art. 552 § 4 k.p.c. w zw. z § 1 tego artykułu i powód otrzymał stosowne zadośćuczynienie. Nie obejmuje ono jednak krzywd związanych z prowadzeniem postępowania, w toku którego powód nie był już pozbawiony wolności.

Sąd Apelacyjny w pełni podtrzymuje stanowisko Sądu Okręgowego co do przepisów, które należało w sprawie rozważyć jak i braku podstaw do uwzględnienia powództwa ze względu na brak przesłanki bezprawności po stronie pozwanej.

W apelacji skarżący w ogóle nie odnosi się do ustaleń Sądu Okręgowego co do braku dowodów na to, aby w czasie przesłuchania był zastraszany. Sąd ocenił przedstawione na tę okoliczność dowody i skonfrontował zeznania powoda nie tylko z innymi dowodami, ale też z jego postawą w toku postępowania karnego. Ta ocena Sądu nie została podważona.

Sąd Apelacyjny uznaje wywody Sądu Okręgowego co do braku bezprawności po stronie pozwanej za wyczerpujące i przyjmuje je za własne. Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie argumenty powtarzane obecnie w postępowaniu apelacyjnym.

Nie sposób podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji, że działania organów ścigania wobec powoda były oparte na tak wątlej przesłance, iż należało je uznać za niedopuszczalne, w związku z tym bezprawne. Trafnie Sąd Okręgowy uwypuklił, że powód ma bogatą historię karania. Wcześniejsze skazania nie osiągnęły skutku i powód wielokrotnie wracał na drogę przestępstwa. Taki życiorys uwiarygadniał wskazanie go jako współsprawcę kradzieży paliwa. Trudno uznać, że zeznania A. M., który podał na czym miał polegać udział powoda, winny zostać uznane za abstrakcyjne i nieprawdopodobne tak dalece, aby organy ścigania odstąpiły od ich sprawdzania. Powód nie wykazywał, jaki interes mógł mieć A. M. (1) szkalując go. Nie wyjaśnił organom ścigania z jakich względów zeznania te należało uznać za niewiarygodne oraz jakie okoliczności przesądzały a priori o braku udziału powoda w tym akurat przestępstwie. Zeznania A. M. (1) stanowiły wystarczający powód postawienia powoda w stan oskarżenia. Nawet późniejsze wycofanie

tych zeznań nie mogło automatycznie prowadzić do odstąpienia od oskarżenia powoda, lecz wymagało rozważenia w kontekście całego materiału dowodowego, w tym wcześniejszej postawy w procesie A. M. i powoda.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono. Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym. Powód znał już argumenty Sądu pierwszej instancji i wnosząc apelację winien rozważyć ryzyko ewentualnej przegranej. Dlatego też o kosztach orzeczono na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 15 ust. 1, § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Na podstawie § 4 ust. 1, § 8 pkt. 6, § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata reprezentującego powoda z urzędu wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej połowie stawki maksymalnej przed Sądem Apelacyjnym (2.700 zł), powiększone o VAT.

SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Jan Futro SSA Jerzy Geisler

--	--	--